

Św. Ignacy Loyola SJ (dla szkół ponadpodstawowych)

jest założycielem Towarzystwa Jezusowego (zakonu jezuitów). Zanim do tego doszło w 1540 roku przeszedł długą drogę poddając się działaniu Boga. Inigo, bo takie jego było imię jakie otrzymał na chrzcie świętym, pochodził z bardzo licznej szlacheckiej rodziny baskijskiej. Był trzynastym dzieckiem Beltrama de Loyola i Mariny. Jego przodkowie z narażeniem życia bronili króla Kastylii. W dzieciństwie i wczesnej młodości otrzymał tradycyjne wychowanie religijne, modlił się z innymi w domu, nawiedzał pobliskie sanktuarium maryjne, Saenz de Licona.

Na zamku w Arevalo przyuczano Iniga do służby na dworze królewskim. Marzył już wtedy o ziemskiej sławie. Chciał ożenić się z panią serca należąca do książęcego a nawet do królewskiego rodu.

W swojej autobiografii „Opowieści Pielgrzyma” przyznał, że prowadził życie nieuporządkowane. Po jakimś czasie został rycerzem i z narażeniem życia w 1521 roku bronił przed królem Nawarry i Francuzami twierdzy Pampeluny. Tam kula armatnia roztrzaskała mu lewą nogę. Przetransportowano go do domu rodzinnego, gdzie z wielkim trudem powracał do zdrowia. Były takie dni, że bliski był śmierci. Przełom nastąpił w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła. Podczas rekonwalescencji, z braku innych książek, chętnie czytał Ewangelię i historie o świętych. Zauważył wtedy, że pociecha płynąca z tych lektur trwa dłużej aniżeli ta spowodowana przyziemnymi pragnieniami.

Pan Jezus coraz bardziej dotykał jego serca posługując się także jego wrodzoną ambicją i pragnieniem odznaczenia się czymś wielkim. Myślał sobie:

„skoro św. Dominik i św. Franciszek dokonali tak wielkich rzeczy dla Boga, dlaczego i ja nie miałbym podobnych dokonać?”

Pewnego dnia 1522 roku postanowił na dobre zerwać z próżnym życiem, by całkowicie należeć do Jezusa. Swoją rycerski strój zostawił żebrakowi i w jego zgrzebnej sukni pieszo udał się do sanktuarium Matki Bożej w Montserrat. Tam czuwał przez całą noc, jak przystało na prawdziwego rycerza swojej Pani. Tam też odbył kilkudniową spowiedź. Otrzymał wtedy dozwoloną łaskę całkowitej wolności od pokus cielesnych.

Następnie skierował swoje kroki do Manresy, gdzie zamieszkał w szpitalu.

Posługiwał chorym a w wolnych chwilach oddawał się osobistej modlitwie.

Toczył tam prawdziwą walkę duchową, nękała go nawet pokusa samobójstwa. Odbył kilkudniową spowiedź. Robił już wtedy notatki ze swych medytacji i przeżyć mistycznych, które stały się w przyszłości zrębem dla jego Ćwiczeń duchownych zatwierdzonych później przez papieża w 1548 roku.

Nad rzeką Cardoner, która płynęła opodal, doświadczył łaski widzenia po którym „wszystko wydało mu się nowe”. W jednym momencie pojął najważniejsze tajemnice chrześcijańskiej wiary w ich wzajemnym powiązaniu. Kilka lat przed swoją śmiercią powiedział o niej, że była większa od wszystkich innych łask otrzymanych w ciągu całego życia. W Manresie zapragnął przez całe życie „być z Jezusem”, Królem wieków, by z całkowitym oddaniem walczyć pod Sztandarem Krzyża. Pragnienie naśladowania Jezusa zaprowadziło naszego Pielgrzyma w 1523 roku do Jerozolimy, jednak Pan Bóg nie chciał, by na stałe się tam zatrzymał.

Powróciwszy do Hiszpanii od 1526 roku zaczął studiować w Alkali. Jednocześnie udzielał Ćwiczeń duchownych, co spotkało się z trudnościami ze strony inkwizycji. Sędziowie zakazywali mu prowadzenia rekolekcji do czasu gdy ukończy studia filozoficzne i teologiczne i otrzyma święcenia kapłańskie. Inigo udał się więc na krótko do Salamanki a następnie w 1528 roku do Paryża, gdzie jako dorosły mężczyzna (miał ponad trzydzieści lat) uczył się z dziećmi łaciny. Tam, urzeczony historią męczennika z Antiochii, zmienił sobie imię na Ignacy. Szybko pozyskał sobie pierwszych przyjaciół, bł. Piotra Favra i św. Franciszka Ksawerego i kilku innych towarzyszy, z którymi 15 sierpnia 1534 roku złożył śluby czystości i ubóstwa.

Kilka lat później, w 1537 roku przyjmują w Wenecji święcenia kapłańskie i rozpoczynają

pracę apostołską. Podobnie jak kiedyś Ignacy, pragną udać się do Ziemi Świętej. A kiedy przez rok nie odpłynął tam żaden statek, udali się do Rzymu, by oddać się do dyspozycji papieżowi. W uroczystość Bożego Narodzenia, 25 grudnia 1538 r. Ignacy odprawił swoją Mszę św. prymicyjną. Pierwotnie chciał to uczynić w Betlejem, w miejscu narodzin Zbawiciela świata.

By zachować jedność w grupie przyjaciół oddanych Panu, postanawiają założyć zakon, którego pierwszym generałem, z niemałymi oporami został wybrany Ignacy Loyola.

Zaczął wtedy pisać zręby pod **Konstytucje Towarzystwa Jezusowego**. Bardzo pragnął, by nowy zakon nosił Imię Jezusa i był oddany w służbie Stolicy Świętej. Miało go cechować przywiązanie do Ojca Świętego, co było w tym czasie niezwykle ważne, ze względu na rozszerzającą się wtedy reformację. Zakon zatwierdzony został 27 września 1540 roku przez papieża Pawła III.

Ignacy odchodził po nagrodę do nieba 31 lipca 1556 roku. Zakon liczył już wtedy ok. 1000 jezuitów.

Niektórzy z nich brali udział jako eksperci na soborze Trydenckim. Pierwsi jezuita działali we wszystkich zakątkach świata podejmując pracę edukacyjną i misyjną. Jego największą chlubą był św. Franciszek Ksawery, misjonarz w Indiach, Japonii i na Molukach. W 1567 roku do rzymskiego nowicjatu jezuitów zapukał pierwszy Polak, św. Stanisław Kostka. Święty Ignacy został kanonizowany przez Grzegorza XV w 1622 roku. Pius XI ogłosił go patronem rekolekcji.

Najbardziej znaną modlitwą, jaką napisał św. Ignacy Loyola jest:

Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę mą całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni wedle swojej woli. Daj mi jedynie miłość Twą i łaskę, albowiem to mi wystarcza. Amen

<https://jezuici.pl/zalozyciel/>